

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych, ogólna charakterystyka ożywienia przemysłowego. Sytuacja w poszczególnych gałęziach górnictwa i przemysłu: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, metalowo - maszynowym, chemicznym, mineralnym, drzewnym i cukrownictwie.

Ogólny stan naszej produkcji przemysłowej uwidaczniają następujące wskaźniki produkcji (na podstawie danych Instytutu Badań Koniunktury Gospodarczej i Cen):

		W s k a ż n i k i		
		Ogólnej produkcji przemysłowej	Dóbr wytwórczych	Dóbr spożycia
Styczeń	1928 r.	123,3	133,2	123,9
Lipiec	„	127,8	147,5	121,0
Styczeń	1929 r.	136,7	152,4	135,5
Lipiec	„	126,2	142,7	109,3
Styczeń	1930 r.	116,6	132,0	102,0
Lipiec	„	103,5	113,4	96,8
Styczeń	1931 r.	95,5	92,9	91,6
Lipiec	„	92,7	92,1	90,6
Styczeń	1932 r.	67,9	57,5	68,7
Lipiec	„	54,1	42,6	62,2
Styczeń	1933 r.	46,8	37,7	48,6
Lipiec	„	57,8	48,2	67,0
Styczeń	1934 r.	58,0	46,2	64,5
Lipiec	„	60,9	55,9	63,0
Styczeń	1935 r.	59,6	54,1	61,9
Lipiec	„	65,5	61,2	68,8
Styczeń	1936 r.	67,3	61,3	74,5
Lipiec	„	71,8	72,9	72,6

Powyższe dane wskazują, że rok 1936 wykazał dalszy stopniowy wzrost wytwórczości przemysłowej w Polsce. Źródłem tego ożywienia jest wzmocniony ruch inwestycyjny, dlatego też poprawę widać głównie w tych gałęziach, które są nastawione na inwestycje. Dlatego przoduje w ożywieniu całemu przemysłowi hutnictwo żelazne, natomiast górnictwo węglowe, jako uzależnione w znacznym

stopniu od eksportu, tylko w niewielkim stopniu podąża za ogólną poprawą.

Stan zatrudnienia i bezrobocia:

	Zatrudnieni	Bezrobotni zarej.
Styczeń 1928 r.	764,2	165,3
Lipiec „	856,3	116,7
Styczeń 1929 r.	820,4	126,4
Lipiec „	834,0	98,7
Styczeń 1930 r.	796,4	249,5
Lipiec „	787,8	194,3
Styczeń 1931 r.	643,7	340,8
Lipiec „	673,2	255,2
Styczeń 1932 r.	544,7	338,4
Lipiec „	566,5	240,2
Styczeń 1933 r.	429,0	267,0
Lipiec „	612,0	215,0
Styczeń 1934 r.	546,0	400,0
Lipiec „	687,0	295,0
Styczeń 1935 r.	566,0	499,0
Lipiec „	746,0	306,0
Styczeń 1936 r.	595,0	472,0
Lipiec „	770,0	285,0

Powyższe dane wskazują, że stan zatrudnienia w 1936 roku wykazuje poprawę, co świadczy o ożywieniu przemysłowym.

Przewóz towarów na polskich kolejach kształtował się w wagonach 15-tonowych, jak następuje:

1925 r. przeciętnie dziennie	12 408	wagonów
1926 r. „ „	14 081	„
1927 r. „ „	16 198	„
1928 r. „ „	17 413	„
1929 r. „ „	17 990	„
1930 r. „ „	14 924	„
1931 r. „ „	13 622	„
1932 r. „ „	10 464	„
1933 r. „ „	10 620	„
1934 r. „ „	11 601	„
1935 r. „ „	12 191	„
1936 r. styczeń „	10 559	„
„ luty „	10 481	„
„ marzec „	11 137	„
„ kwiecień „	10 489	„
„ maj „	11 212	„
„ czerwiec „	11 598	„

Z powyższych danych wynika, że przeciętny dzienny przewóz w pierwszej połowie 1936 r. jest niższy od przeciętnego przewozu za cały 1935 r., co wynika z tego, że nasilenie przewozów przypada zwykle na drugą połowę roku.

Wskaźniki cen hurtowych kształtowały się w sposób następujący:

	Artykuły		Wskaźnik ogólny
	rolne	przemysłowe	
1928 r.	100,0	100,0	100,0
1929 r.	93,9	98,6	96,3
1930 r.	80,9	89,8	85,5
1931 r.	72,2	76,9	74,6
1932 r.	63,5	66,8	65,6
1933 r.	57,1	60,8	59,0
1934 r.	51,8	59,5	55,8
1935 r.	49,1	56,8	53,1
1936 r. styczeń . . .	48,0	56,1	52,1
„ luty	48,2	56,1	52,2
„ marzec	48,1	56,0	52,1
„ kwiecień	50,2	55,8	53,1
„ maj	51,4	55,9	53,7
„ czerwiec	51,3	56,2	53,8

Z powyższego zestawienia widzimy, że na ogół ceny hurtowe nie wykazują radykalnego zwrotu w kierunku zwykłym, co nie idzie w parze zżywieniem przemysłowym.

Ogólnie pierwszą połowę 1936 roku w odniesieniu do przemysłu scharakteryzować można w ten sposób, że nadal trważywienie, mające swe źródło w rozwoju akcji inwestycyjnej, co uważać należy za objaw naturalnego uzdrowienia działalności wytwórczej, nastawionej na rynek wewnętrzny. Dająca się zauważyć pewna poprawa w dziedzinie rolnictwa rokuje również dobre nadzieje na dodatni wpływ tego czynnika na działalność przemysłową. Właściwie obecnie przeważa zdanie, że nie chodzi o wielkie skoki w poprawie koniunktury, lecz o trwałą systematyczny postęp, utrwalający dotychczasowe zdobycze.

W dalszym ciągu podajemy ogólne dane, dotyczące rozwoju głównych gałęzi przemysłu w pierwszej połowie 1936 r.:

Górnictwo węglowe wykazuje następujący rozwój produkcji:

1928 r. średnio miesięcznie	3 417 000 ton
1929 r. „ „	3 841 000 „
1930 r. „ „	3 125 000 „
1931 r. „ „	3 189 000 „

1932 r.	średnio miesięcznie	2 402 000	ton	
1933 r.	„	„	2 279 000	„
1934 r.	„	„	2 436 000	„
1935 r.	„	„	2 378 000	„
1936 r.	styczeń	2 555 000	„	
„	luty	2 260 000	„	
„	marzec	2 147 000	„	
„	kwiecień	2 055 000	„	
„	maj	2 059 000	„	
„	czerwiec	2 064 000	„	

Powyższe dane wskazują, że na ogół produkcja węgla w pierwszej połowie 1936 r. stoi na niższym poziomie, niż średnia produkcja za cały rok 1935. Przyczyną tego zjawiska jest zmniejszenie się eksportu węgla, wtedy gdy zbyt węgla w kraju utrzymał się z powodu ożywienia przemysłowego. Widać to z następującego zestawienia danych:

		Zbyt w kraju	Eksport
		w tonach	
1928 r.	średnio miesięcznie	1 967 000	1 117 000
1929 r.	„	2 250 000	1 200 000
1930 r.	„	1 691 000	1 066 000
1931 r.	„	1 569 000	1 190 000
1932 r.	„	1 269 000	863 000
1933 r.	„	1 272 000	809 000
1934 r.	„	1 315 000	868 000
1935 r.	„	1 407 000	765 000
1936 r.	styczeń	1 464 000	827 000
„	luty	1 391 000	602 000
„	marzec	1 274 000	600 000
„	kwiecień	1 234 000	621 000
„	maj	1 293 000	603 000
„	czerwiec	1 311 000	617 000

Nafta. Wydobycie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwija się jak następuje:

		Wydobycie ropy	Wytwórczość produktów
		w tonach	
1928 r.	średnio miesięcznie	61 800	55 000
1929 r.	„	56 500	50 000
1930 r.	„	55 200	48 000
1931 r.	„	53 000	47 000
1932 r.	„	46 000	42 000
1933 r.	„	46 000	44 000
1934 r.	„	44 000	40 000

		Wydobycie ropy	Wytwórczość produktów
		w tonach	
1935 r.	średnio miesięcznie	43 000	40 000
1936 r.	styczeń	44 000	39 000
"	luty	41 000	38 000
"	marzec	44 000	37 000
"	kwiecień	42 000	36 000
"	maj	43 000	38 000
"	czerwiec	41 000	38 000

Z przytoczonych danych wynika, że produkcja ropy naftowej w 1936 roku niewiele odbiega od przeciętnej produkcji 1935 roku, natomiast wytwórczość produktów nieco zmalała. Co się tyczy zbytu produktów naftowych, to przedstawia się jak następuje:

		Zbyt w kraju	Eksport
		w tonach	
1928 r.	średnio miesięcznie	31 000	22 000
1929 r.	" "	34 000	21 000
1930 r.	" "	34 000	16 000
1931 r.	" "	31 000	18 000
1932 r.	" "	25 000	18 000
1933 r.	" "	25 000	19 000
1934 r.	" "	26 000	17 000
1935 r.	" "	26 000	14 000
1936 r.	styczeń	31 000	11 000
"	luty	25 000	14 000
"	marzec	23 000	16 000
"	kwiecień	22 000	8 000
"	maj	21 000	13 000
"	czerwiec	21 000	13 000

Z powyższego wynika, że zbyt w kraju nie powiększył się, ponieważ wzrost motoryzacji kraju jest minimalny.

Hutnictwo żelazne wykazuje następujący rozwój produkcji w zakresie surówki, stali zlewnej i wytworów walcowanych:

		Surówka	Stal żelazna	Wytw. walc.
		w tonach		
1913 r.	średnio miesięcznie	86 000	138 000	100 000
1922 r.	" "	40 000	84 000	62 000
1924 r.	" "	18 000	57 000	39 000
1926 r.	" "	27 000	65 000	47 000
1928 r.	" "	57 000	120 000	87 000
1929 r.	" "	59 000	115 000	80 000
1930 r.	" "	40 000	103 000	75 000

		Surówka	Stal żelazna	Wytw. walc.
		w tonach		
1931 r.	średnio miesięcznie	29 000	87 000	63 000
1932 r.	„ „	17 000	46 000	33 000
1933 r.	„ „	25 000	69 000	49 000
1934 r.	„ „	32 000	71 000	51 000
1935 r.	„ „	32 000	79 000	56 000
1936 r.	styczeń	35 000	59 000	45 000
„	luty	33 000	68 000	55 000
„	marzec	41 000	85 000	66 000
„	kwiecień	45 000	95 000	70 000
„	maj	52 000	112 000	76 000
„	czerwiec	55 000	98 000	76 000

Powyższe cyfry wskazują, że produkcja hutnictwa żelaznego za pierwsze półrocze 1936 roku silnie wzrosła w porównaniu z przeciętną miesięczną roku poprzedniego. Zwyżka ta jest wynikiem poprawy zbytu na rynku krajowym w związku z ożywiającą się u nas coraz bardziej koniunkturą inwestycyjną. Natomiast eksport nie wykazuje w 1936 r. większych zmian.

Zbyt wytworów hutniczych był następujący:

		Zbyt w kraju	Eksport
		w tonach	
1927 r.	średnio miesięcznie	44 000	12 000
1928 r.	„ „	59 000	13 000
1929 r.	„ „	42 000	19 000
1930 r.	„ „	31 000	35 000
1931 r.	„ „	22 000	32 000
1932 r.	„ „	13 000	11 000
1933 r.	„ „	16 000	23 000
1934 r.	„ „	20 000	22 000
1935 r.	„ „	22 000	19 000
1936 r.	styczeń	41 000	20 000
„	luty	20 000	16 000
„	marzec	60 000	19 000
„	kwiecień	19 000	17 000
„	maj	31 000	21 000
„	czerwiec	34 000	25 000

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

		Cynk w tonach	Ołów
1926 r.	średnio miesięcznie	10 000	2 500
1927 r.	" "	13 000	2 500
1928 r.	" "	13 000	3 000
1929 r.	" "	14 000	3 000
1930 r.	" "	15 000	3 500
1931 r.	" "	11 000	2 500
1932 r.	" "	7 000	1 000
1933 r.	" "	6 900	1 000
1934 r.	" "	7 700	900
1935 r.	" "	7 000	1 600
1936 r.	styczeń	7 500	1 800
"	luty	7 000	1 600
"	marzec	7 700	1 300
"	kwiecień	7 500	1 300
"	maj	7 800	500
"	czerwiec	7 200	—

Dane powyższe wskazują, że produkcja cynku w pierwszej połowie 1936 r. poważnie wzrosła w porównaniu z przeciętną miesięczną z roku ubiegłego. Natomiast produkcja ołowiu znacznie zmalała. Wywóz cynku za granicę stanowi w 1936 r. przeciętnie około 75% produkcji.

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego był w połowie 1936 roku następujący:

Przemysł włókienniczy wykazał w pierwszej połowie 1936 roku duże ożywienie we wszystkich działach i ośrodkach, czemu sprzyjała dobra koniunktura sprzedaży na rynku wewnętrznym oraz znacznie większy wywóz za granicę. Szczególnie duże ożywienie wykazuje przemysł białostocki, jako produkujący materiały tanie, znajdujące duży zbyt wśród biedniejszej ludności.

Przemysł metalowo-maszynowy notuje znaczną poprawę w porównaniu z 1935 rokiem. Ożywienie produkcji panowało we wszystkich działach, produkujących na potrzeby inwestycyjno-budowlane: odlewy, okucia, artykuły elektrotechniczne, kable itp. W dziedzinie produkcji maszyn również znać poprawę, a szczególnie w dziale maszyn i narzędzi rolniczych, co związane jest z pewną poprawą w rolnictwie. W dziedzinie motoryzacji kraju pracuje z dobrymi wynikami fabryka państwowa, wytwarzając samochody ciężarowe i osobowe, które spotkały się na ogół z uznaniem rynku. Poza tym powstaje w Polsce przy jednej z fabryk warszawskich montownia samochodów marki zagranicznej „Gene-

ral Motors" z tym, że z czasem ma przejść na produkcję samochodów we własnym zakresie w kraju.

Przemysł chemiczny wykazał również ożywienie we wszystkich działach. Nawozy sztuczne wykazały w 1936 roku znaczną poprawę zbytu w porównaniu z rokiem ubiegłym. Fabrykacja barwników i jedwabiu sztucznego stanęła na wysokim poziomie z uwagi na ożywienie w dziedzinie przemysłu włókienniczego. Produkcja artykułów węglopochodnych stale się rozwija w miarę poprawy w innych działach przemysłu, używających produktów węglopochodnych jako surowca.

Przemysł mineralny jest zatrudniony w daleko silniejszym stopniu, niż w 1935 r. z uwagi na zwiększony ruch budowlano-inwestycyjny. Cegielnie, cementownie, wapienniki i kamieniołomy wykazują niebywałe w ostatnich latach zatrudnienie. Sprzedaż cementu wyniosła w pierwszej połowie 1936 roku 435 000 ton wobec 304 000 ton w analogicznym okresie 1935 roku.

Przemysł drzewny notuje silne ożywienie produkcji z powodu rozwoju ruchu budowlanego i dobrej koniunktury eksportowej. Tartaki nie były w stanie sprostać wszystkim zamówieniom na materiały drzewne. Eksport drzewa wyniósł w ciągu pierwszego półrocza 1936 roku 82 mil. zł, wtedy gdy w tym samym okresie 1935 roku — 72,5 mil. zł.

Cukrownictwo wykazuje większe ożywienie zbytu na rynku wewnętrznym o 12% w porównaniu z rokiem ubiegłym, co przypisać trzeba niższe cen cukru. Natomiast eksport spadł poważnie.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

(maj — lipiec 1936).

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Rynek lokacyjny. Obieg pieniężny.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się w okresie sprawodawczym — podobnie jak w poprzednich miesiącach — pod przemożnym wpływem położenia walutowego kraju, a raczej czynnika psychologicznego w postaci ujemnej oceny dalszego losu waluty. Niewątpliwie — wskutek niekorzystnych zmian, jakie zaszły w bilansie płatniczym Polski, począwszy od 1935 roku — sytuacja walutowa kraju uległa znacznemu pogorszeniu, niemniej należy stwierdzić, że czynnikiem pogłębiającym to pogorszenie były odzywające wciąż obawy o stałość złotego. Wyrazem tych obaw były występujące w odstępach paromiesięcznych fale wzmożonej tezauryzacji złota

i walut obcych, którym towarzyszył odpływ wkładów z instytucji kredytowych. W kwietniu rb. zaznaczyła się również wyraźnie ucieczka kapitałów z Polski.

Oddziaływanie bezpośrednie powyższych czynników psychologicznych na sytuację walutową zostało w dużym stopniu przekreślone ustanowieniem ograniczeń dewizowych z dniem 27 kwietnia rb., natomiast wpływ niepokoju walutowego na rynek pieniężny pozostał, aczkolwiek w zmienionej nieco formie. W okresie, poprzedzającym wprowadzenie ograniczeń dewizowych, niepokoje walutowe powodowały długotrwały odpływ kapitału z rynku pieniężnego, wycofywane bowiem wkłady służyły do zakupu złota i walut obcych i z tą chwilą przechowywane były poza rynkiem. Ograniczenia dewizowe skierowały strumień odpływających z rynku kapitałów ku papierom dywidendowym i tzw. wartościom rzeczowym; były to — w omawianych miesiącach — przede wszystkim nieruchomości i surowce importowane. Pieniądze, wycofane z instytucji kredytowych i przeznaczone na kupno nieruchomości, bądź też towarów krajowych lub akcji, pozostawały nadal w obiegu, wpływając na ożywienie obrotów gospodarczych; równocześnie pieniądze te miały ułatwiony powrót na rynek pieniężny. Tak więc, podczas gdy dawniej obawy walutowe poprzez tezauryzację wpływały ujemnie na rynek pieniężny w sposób długotrwały, obecnie ucieczce od waluty towarzyszy odpływ wkładów, posiadający znamiona tymczasowości. Nie znaczy to oczywiście, aby ruch powrotny kapitałów do banków i kas oszczędności nie mógł być opóźniony lub też odwrócony nowymi niepokojami o silnym natężeniu.

W świetle uwag powyższych zrozumiałym się staje ruch wkładów w miesiącach od maja do lipca rb.; podczas gdy w maju nastąpił dość silny odpływ wkładów, w następnych miesiącach zaznaczył się ich przypływ w instytucjach kredytowych, pomimo że nastroje nerwowe i objawy niepokoju nadal w tym czasie występowały, jedynie tracąc stopniowo na nasileniu. Niepokój walutowy wpływał nie tylko na stan, lecz również na układ wkładów, a mianowicie wśród wkładców zaznaczyło się dążenie do upłynnienia wkładów, aby móc nimi dysponować w każdej chwili. Tendencja powyższa wyrażała się zamianą wkładów terminowych na *à vista*; wskutek tego — nawet w czasie, gdy ogólny stan wkładów ulegał zmniejszeniu — pozostałości na rachunkach czekowych i bieżących, wykazały wzrost. Do wzrostu tego przyczyniły się zresztą również i ograniczenia dewizowe, wywoływały one bowiem pewne opóźnienia w transferze należności wobec zagranicy; sumy należne zagranicy — do chwili ich przekazania — były wówczas składane na rachunkach bieżących i czekowych w krajowych instytucjach kredytowych.

Aparat kredytowy wykazywał na ogół dużą odporność wobec odpływu kapitałów obcych; dotyczy to w szczególności banków prywatnych, które przystosowały się do niepomyślnej sytuacji drogą ograniczania kredytów i zwiększania pogotowia kasowego. Rezultatem tej ostrożnej polityki było należyte wywiązanie się banków ze swych zobowiązań; okoliczność ta przyczyniła się do wzmocnienia zaufania wkładców i do korzystniejszego ruchu wkładów w bankach prywatnych, aniżeli w instytucjach kredytowych publicznych. Mniejszą zdolność przystosowawczą od banków prywatnych wykazał szereg komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych; instytucje te posiadały poważną część aktywów zamrożonych i utrzymywały zbyt niskie pogotowie kasowe w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań, dlatego też znalazły się one w dużych trudnościach w chwili odpływu wkładów. W świetle ostatnich wydarzeń polityka szeregu komunalnych kas oszczędności w Małopolsce i na Śląsku budzić musi poważne zastrzeżenia.

Działalność kredytowa instytucji finansowych kształtowała się w miesiącach omawianych bardzo różnolicie. Jak wyżej wspomniano, banki prywatne ograniczały kredyty zarówno z uwagi na odpływ wkładów, jak i na coraz płynniejszy charakter pozostałych kapitałów obcych. Inną politykę uprawiały komunalne kasy oszczędności, rozszerzały one bowiem stale kredyty, bez względu na zmniejszający się stan wkładów. Polityka ta znajduje usprawiedliwienie, gdy stosowaną jest przez zasobne kasy, brak jej natomiast uzasadnienia w odniesieniu do pozostałych kas. Spółdzielnie kredytowe nie wykazały większych zmian w swej działalności; sytuacja większości tych instytucji — bardzo trudna obecnie — może ulec znacznej poprawie z chwilą polepszenia się wypłacalności rolnictwa.

W wykonaniu — zapoczątkowanej w roku ubiegłym — sanci Banku Związku Spółek Zarobkowych nastąpiło w czerwcu rb. przejście przez Bank Akceptacyjny części wierzytelności rolniczych sanowanego banku wzamian za obligacje Banku Akceptacyjnego.

Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego zatwierdził w czasie od maja do lipca 11 tys. układów na 15,7 mil zł; w końcu lipca było zatwierdzonych 393,9 tys. układów na 368,7 mil. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego kształtowała się w dużej mierze pod wpływem sytuacji na rynku pieniężnym. W okresie, gdy z rynku odpływały kapitały, kredyty banku emisyjnego ulegały rozszerzeniu, natomiast od czerwca wykazują one spadek równoległy do poprawy sytuacji na rynku. Na stan kredytów Banku Polskiego wywarła wpływ zresztą nie tylko płynność rynku, lecz również tempo obrotów gospodarczych w kraju. Obroty te ożywiły się w miesiącach omawianych zarówno pod

wpływem czynników związanych z ucieczką od waluty, jak również w związku z sezonowym rozwojem robót budowlanych i publicznych. Stan kredytowy Banku Polskiego osiągnął w maju i czerwcu rb. poziom wyższy o 30 mil. zł aniżeli w ostatnich miesiącach roku ubiegłego, o około 140 mil. zł zaś przewyższający stan kredytów sprzed roku.

Rozszerzenie kredytów nastąpiło — jak wynika z bilansów Banku — pod postacią pożyczek zastawowych oraz drogą zwiększenia portfela papierów wartościowych, podczas gdy stan weksli i biletów skarbowych zdyskontowanych nie wykazał — w porównaniu do lipca roku ubiegłego — większych zmian. Należy jednak od razu wyjaśnić, że w styczniu i w czerwcu rb. nastąpiła zamiana części akceptów rolniczych w posiadaniu Banku Polskiego w sumie 56 mil. zł na obligacje Banku Akceptacyjnego. W rzeczywistości więc nowe kredyty rozprowadził Bank w ostatnim roku niemal wyłącznie w formie dyskonta weksli (50 mil. zł) i pożyczek zastawowych (91 mil. zł).

(w milionach złotych)

	1 9 3 6				1935
	30 IV	31 V	30 VI	31 VII	31 VII
Portfel wekslowy . .	656,7	659,4	640,0	634,9	640,9
Pożyczki zastawowe .	86,3	134,4	142,7	136,5	45,6
Bilety skarb. zdyskont.	65,6	57,3	55,7	46,3	54,7
Portfel pap. % własn.	91,3	91,4	108,8	109,2	46,8
	899,9	942,5	947,2	926,9	788,0

Sytuacja walutowa. Miesiące omawiane stanowią pierwszy okres kwartalny od chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Na odcinku walutowym odznaczył się ten okres stabilizacją elementów, składających się na sytuację walutową kraju. Kurs złotego na giełdach zagranicznych wykazywał małe wahania w granicach normalnych dla złotej waluty. Popyt i podaż dewiz — regulowane przez Komisję Dewizową — zmierzały ku równowadze tak, że rezerwy kruszcowo-dewizowe banku biletowego uległy niewielkiemu spadkowi. Również i w bilansie płatniczym Polski powstały warunki do osiągnięcia równowagi w związku z zawieszeniem w końcu czerwca rb. transferu obsługi długów zagranicznych. Zawieszenie transferu nie dotyczy wszystkich długów i nie będzie zapewne stosowane w równej mierze do wszystkich krajów wierzycielskich. Te kraje, w obrotach z którymi Polska posiada nadwyżki płatnicze z tytułu wymiany towarów lub usług, nie będą wcale lub tylko częściowo objęte powyższym zarządzeniem. Opierając się na tej zasadzie, Rząd Polski będzie dążył do uzyskania

równowagi obrotów płatniczych z poszczególnymi krajami, a tem samem do zrównoważenia bilansu płatniczego Polski.

Stan rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego ilustruje poniższa tablica:

	30 IV	31 V	30 VI	31 VII
Złoto	380,6	374,5	370,5	365,9
Pieniądze zagranicz- ne i dewizy	15,2	6,6	7,2	8,3
Pokrycie kruszcowe	36,82%	33,73%	33,14%	33,75%

Rynek lokacyjny przeżył od maja do lipca silne wstrząsy, początkowo wskutek niepokoju walutowego, później zaś w związku z obawami przed możliwością zawieszenia przez Rząd obsługi pożyczek w walutach zagranicznych lub też ich konwersji na papier niżej oprocentowany. W pierwszej fazie, obejmującej maj, obroty na giełdzie niemal się podwoiły w stosunku do poprzedniego miesiąca, równocześnie zaś nastąpiła silna zwyżka kursów tych walorów, których wartość w oczach publiczności zabezpieczona była przed spadkiem waluty. Zwyczaj kursów objęła początkowo prócz papierów dywidendowych również i państwowe pożyczki zagraniczne, wkrótce jednak popyt na te ostatnie walory znacznie zmalał. W maju dopuszczono do notowań na giełdzie bilety skarbowe.

W następnych miesiącach, a zwłaszcza od połowy lipca nastąpiła głęboka depresja na giełdzie; przy małych obrotach niemal wszystkie papiery wykazały głębokie straty kursowe. Na tak niepomyślne nastroje giełdowe złożyło się szereg czynników, m. in. zaś niepokoje na arenie międzynarodowej, wciąż obiegające pogłoski o zawieszeniu obsługi pożyczek zagranicznych również i w stosunku do posiadaczy polskich oraz przemyt do Polski obligacji pożyczek dolarowych w związku z ich dużo niższym kursem na giełdach zagranicznych aniżeli na giełdach polskich.

W roku bieżącym zaznaczyła się wśród posiadaczy papierów niechęć do walorów w związku z obawą, że zasadnicze elementy tych walorów, jak oprocentowanie, termin umorzenia oraz losowanie premii, mogą ulec niespodziewanej i raptownej zmianie wskutek jednostronnych zarządzeń Władz Państwowych. Obawy te, być może obiektywnie niesłuszne, nie są jednak pozbawione uzasadnienia wobec doświadczenia z sześcioma pożyczkami, które uległy przymusowej konwersji 15 stycznia rb. na 4% pożyczkę konsolidacyjną. Pożyczka ta ukazała się w obrotach prywatnych po 15 lipca rb., uzyskując poziom 41—43. Tak więc np. posiadacze 4%premjowej pożyczki inwestycyjnej uzyskali w miejsce papieru notowanego w przeddzień konwersji około 110 walor, którym mogli

dysponować dopiero po upływie 6 miesięcy, ponosząc stratę około 60%. W tych warunkach wytworzył się na giełdzie nastrój, sprzyjający powtarzaniu fałszywych pogłosek i paniki. Napływające na rynek w coraz większej ilości obligacje 4% pożyczki konsolidacyjnej, w pewnej zaś mierze również repatriowane nielegalnie pożyczki dolarowe, wpływają na zachwianie równowagi między podażą papierów, a popytem na nie, słabnącym w atmosferze obaw i braku zaufania.

Obieg pieniężny. W związku z rozszerzeniem kredytów przez Bank Polski w okresie odpływu wkładów, obieg pieniężny wzrósł dość silnie w maju, w następnym jednak miesiącu począł zmniejszać się.

W lipcu ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu o ustaleniu — w porozumieniu z Bankiem Polskim — maksymalnej emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych w wysokości 470 mil. zł. Dotychczasowa granica emisji skarbowej wynosiła od listopada 1934 r. 426 mil. zł, obecnie więc ustalona maksymalna kwota jest o 44 mil. zł wyższa od poprzedniej. W ostatnich miesiącach rynek wykazał dostateczne nasycenie monetami srebrnymi i niklowymi, natomiast dał się wyczuwać brak monet brązowych.

Od paru lat obieg pieniężny wykazuje powolny lecz stały wzrost, co stanowi objaw naturalny z uwagi na rosnące równoległe obroty gospodarcze. Na podnoszenie się obiegu składają się zwiększony nieco obieg biletów i wzrastająca proporcjonalnie dużo szybciej emisja skarbowa.

(w milionach złotych)

	30 IV	31 V	30 VI	31 VII
Obieg biletów . . .	1 010,0	1 061,1	1 018,6	998,4
Emisja skarbowa . . .	399,5	413,6	403,3	409,2
	<hr/>	<hr/>	<hr/>	<hr/>
	1 409,5	1 474,5	1 421,9	1 407,6

Dr Jan Dziewanowski (Warszawa)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

Treść: Ruch spółdzielczy w świecie. Stan spółdzielczości w Polsce.

J. *Ruch spółdzielczy w świecie.*

W chwili, gdy ekonomiści-teoretycy toczą zawzięte dyskusje nad tym, czy system kapitalistyczny się przeżył i czy na jego gruzach zarysowuje się już nowy ustrój gospodarczy, czy też przeciwnie — są oznaki po temu, że wraz z poprawą koniunktury wróci dawny automatyzm gospodarczy, w chwili, gdy w różnych państwach praktyczni działacze stosują metody wręcz odmienne, lecz jednakowo obce duchowi ustroju kapitalistycznego, warto rozgła-

dnąć się po świecie, aby zobaczyć, jak rozwija się ruch gospodarczy zwany spółdzielczym, który jest niejako kursem pośrednim pomiędzy kapitalizmem a komunizmem i innymi formami ustroju autokratycznego.

Ciekawe dane pod tym względem zebrał i opublikował w świeżo wydanej książce pt. „Podręcznik spółdzielczości” inż. Zygmunt Chmielewski, jeden z najstarszych i najwybitniejszych obecnie żyjących przywódców ruchu spółdzielczego w Polsce. Oto co pisze inż. Chmielewski w wymienionej wyżej książce (str. 163) o stanie ruchu spółdzielczego w świecie:

„Ogólna liczba spółdzielni wszelkiego rodzaju (zarówno zrzeszonych w związkach i centralach gospodarczych, jak też i tak zwanych „dzikich”) na całym świecie wynosiła w 1931 r. — 731 tys., z czego przypada na:

Europę bez Z. S. R. R. (Sowietów)	239	tys. spółdzielni	czyli	32,7%
Z. S. R. R. w Europie i Azji	326	„	„	44,7%
Azję bez Z. S. R. R.	126	„	„	17,3%
Amerykę	34	„	„	4,6%
Afrykę i Oceanię	6	„	„	0,6%

W tych 731 tys. spółdzielniach jest zrzeszonych 166 milionów członków.

Pod względem podziału na grupy, który przedstawia się cokolwiek odmiennie niż stosowany u nas, ogólna liczba spółdzielni rozpada się jak następuje: spółdzielnie spóżywców 72 tys. (10%), spółdzielnie mieszkaniowe 76 tys. (10,4%), wszelkiego rodzaju spółdzielnie rolnicze 519 tys. (71%), spółdzielnie zawodowe nierolnicze 57 tys. (7,7%) i spółdzielnie różne 7 tys. (0,9%).

Obrót roczny spółdzielni lokalnych wynosi okragło 60 miliardów złotych, a obrót central handlowych spółdzielczych przekracza 12 miliardów złotych.

Ruch spółdzielczy w Europie bez Z. S. R. R. przedstawia się w liczbach następujących:

Spółdzielnie	Liczba spóldz. w tys.	0/0	Liczba członk. sp. w mil.	0/0	W 1 spóldz. członków
Spożywców	23,4	9,8	20,6	42,6	880
Mieszkaniowe	16,5	6,9	3,3	6,9	200
Rolnicze	170,2	71,3	18,6	38,5	110
Zawodowe inne	22,1	9,2	5,1	10,6	230
Różne	6,6	2,8	0,7	1,4	106
Razem	238,8	100,0	48,3	100,0	

Z zestawienia tego wynika, że w Europie są najgęściej rozmieszczone spółdzielnie rolnicze, ale są to spółdzielnie liczebnie małe, gdyż przeciętna liczba członków w 1 spółdzielni wynosi zaledwie 110. Największym jednak ruchem co do liczby członków jest spżywczy, gdyż w sumie obejmuje 20,6 mil. a na 1 spółdzielnię przeciętnie przypada 880 członków."

Tenże sam zasłużony działacz i pisarz spółdzielczy ogłasza w nr 17 „Czasopisma Spółdzielni Rolniczych” wyniki swych studiów, dotyczące spółdzielczości rolniczej na kuli ziemskiej. Ułożona przezeń i zamieszczona poniżej tablica, „aczkolwiek nie jest ona stuprocentowo ścisła i zawiera luki, oznaczone znakami zapytania, daje jednak dostateczne pojęcie o wielkości ruchu i o jego rozwoju w poszczególnych krajach”.

W tablicy podano obok każdego kraju jego powierzchnię i ludność, aby do tych danych przymierzyć ilość spółdzielni.

	Powierzch. bez kolonii w tys. km kwadr.	Ludność w milionach	Spółdzielnie			Ogółem
			oszczęd- nościowo- pożytecz.	mlę- czarskie	zakupu i zbytu	
Europa bez Sowietów.	—	—	50 700	20 581	22 700	111 000
w tym:						
Austria	84	6,7	1 815	1 011	160	4 704
Belgia	30	8,2	1 098	100	2 509	3 707
Bułgaria	103	6,1	1 177	—	—	1 284
Czechosłowacja	140	14,7	6 152	461	1 168	9 468
Dania	43	3,6	48	1 394	?	5 261
Estonia	48	1,1	230	281	?	1 148
Finlandia	388	3,7	1 355	594	417	2 917
Francja	551	42,0	?	301	3 131	5 000
Hiszpania	505	23,6	—	2	2 207	2 212
Holandia	34	8,2	1 292	433	500	2 231
Irlandia	69	3,0	92	239	—	1 025
Jugosławia	249	14,3	4 280	157	1 876	7 955
Litwa	56	2,4	39	221	127	387
Łotwa	66	1,9	360	261	724	1 311
Niemcy	469	65,3	18 852	5 468	3 761	31 946
Norwegia	323	2,8	—	250	853	1 363
Polska	339	33,0	3 478	1 213	3 100	7 791
Rumunia	295	18,3	2 341	—	—	2 341
Szwajcaria	41	4,1	603	3 644	562	6 661
Szwecja	449	6,2	699	764	700	2 240
W. Brytania	244	46,3	?	?	?	157
Węgry	93	8,7	1 010	428	—	1 438
Włochy	310	41,7	2 090	3 470	876	6 806
Sowiety.	21 176	165,2	—	—	—	241 450

	Powierzch. bez kolonii w tys. km kwadr.	Ludność w milionach	Spółdzielnie			Ogółem
			oszczęd- nościowo- pożycz.	mie- czarskie	zakupu i zbytu	
Azja bez Sowietów.	—	—	86 334	664	487	90 000
w tym:						
Chiny	11 103	450,0	6 060	—	—	6 060
Indie	4 675	355,8	67 574	566	?	70 577
Japonia	382	65,5	?	?	?	?
Turcja	763	14,7	670	—	—	670
Palestyna żyd.	—	—	34	98	?	198
Afryka	—	—	451	—	810	1 819
Ameryka Północna	—	—	256	978	802	7 425
w tym:						
Kanada	9 557	10,5	256	65	?	1 592
Stany Zjednoczone	7 839	124,8	—	913	802	5 653
Ameryka Południowa	—	—	1 857	10	58	1 925
Oceania	—	—	?	359	?	881
Razem	—	—	139 598	22 592	24 857	454 000

W tablicy tej — jak wyjaśnia autor — uwzględniono tylko spółdzielnie, należące do związków lub central gospodarczych, pominięto zaś spółdzielnie tzw. „dzikie”. Nie wliczono też spółdzielni oszczędnościowych powszechnych, spółdzielni elektryfikacyjnych, ubezpieczeniowych i różnych.

O spółdzielczości japońskiej autor nie podaje żadnych danych, odkładając tę sprawę na później. Na podstawie Rocznika Spółdzielczości Rolniczej Fundacji H. Plunketta z roku 1933 możemy nadmienić, że w roku 1931 istniało w Japonii 21 870 spółdzielni, których kapitał udziałowy wynosił 20174 351 yen, fundusze rezerwowe 4 614 560 yen, wkłady 144 597 000 yen, nadwyżki 1 101 754 yen. Wśród tych spółdzielni tylko około 400 było miejskich kredytówek i spółdzielni zakupu, reszta to spółdzielnie rolnicze. Należy do nich 3 319 155 rodzin rolników, co stanowi 59,5% wszystkich gospodarstw wiejskich.

2. Spółdzielczość w Polsce.

Liczba spółdzielni, należących do 11 związków spółdzielczych w Polsce, wynosiła na 1 stycznia 1936 roku 11 475. Liczba ta jest mniejsza w porównaniu ze spisem z roku 1934 o 287 spółdzielni. Wzrosła ilość spółdzielni spożywców i zaspakajania potrzeb, oraz spółdzielni mieszkaniowych, oszczędnościowo-pożyczkowych urzęd-

ników a także spółdzielni pracy, dla których utworzono specjalny związek, zmalała natomiast liczba wszystkich innych spółdzielni, głównie z powodu nieprzyjmowania przez nowe związki rewizyjne spółdzielni likwidujących się lub słabych.

Stan spółdzielni związkowych w Polsce na początku 1936 r. przedstawia następująca tabela:

Związki	Spółdzielnie							Ogółem
	konsumentów	oszcz. pożycz.	zakupu i zbytu	przetwórcze	rzem. wył. Percy	przedsięb.	inne	
Zw. Sp. Roln. i Z. - G. . . .	12	3 324	574	1 026	15	8	6	4 965
Zw. Sp. Spoż. „Społem”. . . .	1 049	1	2	—	19	—	—	1 071
Zw. Rew. Sp. Wojskow. . . .	255	1	—	—	—	—	—	256
Zw. Sp. i Zrzesz. Prac. . . .	209	137	—	—	11	—	—	357
Woł. Zw. Sp. Hurt	—	—	27	—	—	—	—	27
Zw. Zyd. Sp.	2	626	7	—	23	3	1	662
Zw. Zyd. Kup. St. Sp. . . .	—	111	—	—	1	—	—	112
Zw. Rew. Sp. Ukr.	180	577	2 113	143	16	—	—	3 029
Zw. Rew. Sp. Ruskich	11	65	121	2	1	—	—	200
Zw. Sp. Niemieckich	11	358	141	98	4	1	—	613
Zw. Wiejskich Sp. w. pom. . .	—	62	48	73	—	—	—	183
Razem	1 729	5 262	3 034	1 342	90	12	7	11 475

Jak wynika z powyższej tablicy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarob. - Gosp. R. P. liczył na początku roku bieżącego 4 965 spółdzielni, które miały okragło 1,5 miliona członków. W ciągu pierwszej połowy bieżącego roku, tj. do dnia 1 lipca przybyło Związkowi 176 spółdzielni.

Związek Spółdzielni Spożyców wykazuje również ogromną prężność rozwojową. Z końcem roku 1935 Związek ten liczył 1071 spółdzielni z 270 000 członków, ale w ciągu pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku przyrost wyniósł 78 nowych spółdzielni.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych powstał na skutek inicjatywy obecnego Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Generała Śmigłego-Rydza, który w roku 1920 polecił wszystkim podległym sobie Oddziałom utworzyć spółdzielnie żołnierskie dla prowadzenia sklepów, świetlic, czytelni itd. Związek ten liczył na 1 stycznia 1936 roku 256 spółdzielni z 31 000 członków.

Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P. to nowy Związek, który powstał z poprzedniego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-

Mieszkaniowych w Polsce przez przyłączenie do niego spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych urzędniczych i pracowniczych oraz spółdzielni pracy. Liczba spółdzielni tego Związku szybko wzrasta. Pod koniec 1935 roku było ich 357, a na 1 września bieżącego roku 408.

Wołyński Związek Spółdzielczy „Hurt” w Łucku obsługuje spółdzielnie rolnicze zakupu i zbytu, istniejące na terenie województwa wołyńskiego. Spółdzielni tych było z końcem 1935 roku 27 z 16 000 członków.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich ograniczony został w swej działalności do trzech województw południowo-wschodnich, pomimo to jednak liczba spółdzielni z końcem 1935 roku wynosiła 3 029, natomiast Związek Spółdzielni Ruskich pozostał przy dawnej ilości — 200 spółdzielni.

Związek Spółdzielni Niemieckich w Poznaniu zwiększył swój stan posiadania przez przyjęcie spółdzielni drugiego Związku Niemieckiego w Poznaniu i Związku Niemieckich Spółek w Łodzi, natomiast spółdzielnie niemieckiego Związku Lwowskiego weszły w skład Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. W ten sposób Związek Niemiecki w Poznaniu liczył z końcem 1935 roku 613 spółdzielni z 45 000 członków, a drugi Związek Niemieckich Wiejskich Spółdzielni województwa pomorskiego w Grudziądzu posiadał 183 spółdzielni.

Żydowskie Związki we Lwowie wchłonięte zostały przez Związek Żydowskich Spółdzielni w Warszawie, który w końcu 1935 roku posiadał 662 spółdzielnie z 149 tysiącami członków, a Związek Żydowskich Kupieckich Stowarzyszeń Spółdzielczych w Warszawie liczył 112 spółdzielni-

J. Bargiel (Warszawa).

B. Kronika socjalna

OPIEKA SPOŁECZNA

Treść: Zaopatrzenie b. skazańców politycznych.

Po odzyskaniu niepodległości stanęło Państwo Polskie przed koniecznością indemnizacji tych szkód, które ponieśli jego obywatele w walce z państwami zaborczymi o utrzymanie polskości i odzyskanie państwowości polskiej.

Wyrazem tego były przepisy normujące zagadnienie opieki społecznej nad osobami poszkodowanymi w tej walce.

Przede wszystkim zostały wydane przepisy dotyczące zaopatrzenia weteranów powstań narodowych, a następnie chronologicznie — przepisy dotyczące zaopatrzenia późniejszych działaczy niepodległościowych, tzw. b. skazańców politycznych.

Art. 1 ustawy o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 r. brzmi: „Opieka społeczna w rozumieniu niniejszej ustawy jest zaspakajaniem ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego”.

Przez „środki publiczne” powołana ustawa rozumie środki czerpane z budżetów związków samorządowych. Art. jednak 6 tej ustawy eliminuje spośród osób objętych opieką społeczną ze środków samorządowych osoby, względem których Państwo ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego.

Wydatki związane z opieką nad wymienionymi osobami pokrywa Państwo. Opiekę tę normują osobne ustawy.

Do kategorii osób, wobec których Państwo ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego zaliczeni są między innymi b. skazańcy polityczni.

W roku 1928 wydane zostało pierwsze rozporządzenie o zaopatrzeniu tych osób, mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) z dnia 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. (Dz. Ust. R. P. nr 78, poz. 443).

W myśl art. 1 tego rozporządzenia zaopatrzenie ze Skarbu Państwa służy osobom, które „do powstania Państwa Polskiego skazane zostały wyrokami sądów b. państw zaborczych za działalność zmierzającą do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, na karę ciężkich robót lub inną karę pozbawienia wolności przez przeciąg conajmniej jednego roku, karę tę odbyły choćby nie w całości, albo które za taką działalność zostały sądownie lub administracyjnie zesłane na osiedlenie, o ile albo nie są zdolne do zarobkowania, albo przekroczywszy 55 rok życia, nie mają zapewnionych środków utrzymania”. Zaopatrzenie przysługuje także rodzinom pozostałym po osobach wyżej wymienionych, a także wdowom i sierotom po straconych na podstawie wyroków za działalność określoną powyżej.

Wymienione rozporządzenie przewiduje prawa do zaopatrzenia pieniężnego, do leczenia, protezowania oraz do umieszczania w zakładach opieki zamkniętej na koszt Skarbu Państwa.

Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 17 września 1928 r. w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych (Dz. Ust. R. P. nr. 87, poz. 767) określa szczegółowo formy zaopatrzenia oraz tryb postępowania przy zgłaszaniu roszczenia do zaopatrzenia.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia 1930 r. „w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 17 września 1928 r. w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych”, regulowało sprawę powołania przedstawicieli stowarzyszeń byłych więźniów politycznych do komisji kwalifikacyjnej.

Ustawa z dnia 21 marca 1931 r. o zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych (Dz. Ust. R. P. nr 29/31, poz. 193) znowelizowała powyższa rozporządzenie, przede wszystkim zaś zasadniczo zmieniła art. 1 rozporządzenia z dnia 6 marca, w ten sposób, że art. ten otrzymał następujące brzmienie: „Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa przysługuje na zasadzie niniejszego rozporządzenia:

a) osobom, które za działalność, zmierzającą do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego lub zjednoczenia ziem polskich, wchodzących w skład Państwa Polskiego, wyrokami państw obcych, względnie orzeczeniami lub zarządzeniami władz administracyjnych lub wojskowych, zostały skazane na karę ciężkiego więzienia, albo inną karę pozbawienia wolności na przeciąg co najmniej jednego roku, względnie karę osiedlenia;

b) osobom, które aresztowane za działalność określoną pod literą a), jako podejrzane o zdradę stanu lub inne zbrodnie polityczne, zagrożone karą śmierci, ciężkich robót, pozbawienia wolności na przeciąg co najmniej jednego roku, względnie karę osiedlenia, pozostawały łącznie w aresztach, w więzieniach śledczych lub w obozach koncentracyjnych przynajmniej przez jeden rok;

c) osobom, które za działalność, określoną pod literą a), w drodze administracyjnej zostały zesłane przez władze rosyjskie przynajmniej na okres dwóch lat na Syberię (do b. gubernia jeni-sejskiej, irkuckiej, tobolskiej lub tomskiej, albo na obszary: amurski, jakucki, przymorski lub zabajkalski oraz na Sachalin) lub do byłych gubernij: archangielskiej, wiackiej i wołogodzkiej". . . . Dalej artykuł ten określa kategorie osób pozostałych po wymienionych powyżej (wdowy, sieroty, rodzice), którym przysługują zaopatrzenia.

Zmiany dalszych artykułów nie są istotne, natomiast zasadnicze znaczenie ma wstawienie nowego artykułu (10), w myśl którego: W wyjątkowych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, Ministerstwo Skarbu, na wniosek komisji kwalifikacyjnej może przyznawać określone wyżej zaopatrzenie także osobom, które wprawdzie nie odpowiadają jednemu z warunków art. 1 co do orzeczonej zagrożonej lub odcierpianej kary, względnie co do okresu przebywania w areszcie lub więzieniu śledczym, które jednakże swoją działalnością wybitniej zasłużyły się dla sprawy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, lub zjednoczenia ziem polskich, wchodzących w skład Państwa Polskiego, albo też w związku z tą działalnością uległy chorobom lub kalectwu, zmniejszającym co najmniej o 50% zdolność tych osób do zarobkowania.

Jednolity tekst rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 roku z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 21 marca 1931 r. został ogłoszony w załączniku do rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1931 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 47 z dnia 20 maja 1931 r. poz. 406.

W związku ze znowelizowaniem rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. zostało wydane nowe rozporządzenie wykonawcze, mianowicie: rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1933 r. w sprawie zaopatrzenia b. skazańców politycznych (Dz. Ust. R. P. nr 28, poz. 237), — wobec czego straciły moc obowiązującą rozporządzenie wykonawcze z dnia 17 września 1928 r. oraz 16 sierpnia 1930 r.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia 10 marca 1933 r. zostało znowelizowane rozporządzeniem z dnia 10 stycznia 1935 r. w części dotyczącej kompetencji czynników powołanych do wydawania orzeczeń o stopniu utraty zdolności do zarobkowania uprawniającym do uzyskania zaopatrzenia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. zostało ponownie znowelizowane Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. o zmianie i uzupełnieniu niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia byłych skazańców politycznych (Dz. Ust. R. P. nr 85, poz. 523), w którym wysokość zaopatrzenia uzależniona została od klasy miejscowości zamieszkałej przez b. skazańca politycznego lub pozostałych członków rodziny, nadto rozporządzenie to wprowadza termin prekluzyjny zgłoszenia roszczeń do zaopatrzenia, określając dzień 31 grudnia 1936 r. jako datę ostateczną. Zgłoszenia po tym terminie będą mogły być uwzględnione, jeżeli osoba uprawniona wykaże,

że zaszły ważne okoliczności, które uniemożliwiły jej wcześniejsze zgłoszenie.

W dniu 21 stycznia 1936 r. wydany został okólnik Ministra Opieki Społecznej, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 25 stycznia 1936 r., normujący sprawę badania b. skazańców politycznych przez komisje lekarskie II instancji dla funkcjonariuszów państwowych, w celu określenia utraty zdolności do zarobkowania — oraz sprawę leczenia i protezowania b. skazańców politycznych.

Niezależnie od powyższych przepisów normuje sprawę zaopatrzenia osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 stycznia 1936 r. (Dz. Ust. R. P. nr 3, poz. 8). Na podstawie tego dekretu zaopatrzenie ze Skarbu Państwa służy:

„a) osobom szczególnie zasłużonym w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, którym nadano za te walki Krzyż niepodległości, jeżeli osoby te nie posiadają środków zapewniających egzystencję, a nad to, jeżeli utraciły co najmniej 50% zdolności do zarobkowania, stwierdzonej przez komisję lekarską lub przekroczyły 55 lat życia"... Dalej rozporządzenie to przyznaje prawo do zaopatrzenia wdowom, sierotom i rodzicom pozostałym po osobach wyżej wymienionych.

Osobom wymienionym pod a) poza zaopatrzeniem pieniężnym przysługuje prawo do umieszczania w zakładach opiekuńczych.

Jakkolwiek dekret ten nie nawiązuje zupełnie do ustawodawstwa o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych, to ze względu na kategorię osób objętych tym dekretem oraz z uwagi na kryteria, którymi kierował się ustawodawca, analogia jest niewątpliwa. — I tu i tam chodzi o osoby, które położyły zasługi w walkach o niepodległość Polski, i wobec których Państwo uznało, że ma „specjalne obowiązki z tytułu publicznego”.

Referendarz L. Archelaus (Warszawa)

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Orzecznictwo.

Art. 268 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) zapowiedział ustawę, która określi ustrój organów i postępowanie przed nimi, powołanych do rozstrzygania sporów między pracodawcami, ubezpieczonymi lub uprawnionymi do świadczeń z jednej strony a instytucjami ubezpieczeń społecznych z drugiej strony. Okres przejściowy do czasu ukazania się zapowiedzianej ustawy, normuje

przepis art. 309 w brzmieniu, nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 855). Znowelizowany ten przepis wprowadził pewne ujednoczenie orzecznictwa i postępowania — zwłaszcza terminów wnoszenia środków prawnych — ale odsunął znowu moment wydania ustawy o organach orzeczniczych.

Ustawa ta zaczyna mieć swą historię. Pierwszy jej projekt powstał przed kilku laty w Ministerstwie Opieki Społecznej i był referowany przez ówczesnego przedstawiciela tegoż ministerstwa dyr. dra Pasternaka na Kongresie Nauk Administracyjnych w Poznaniu. Projekt wywołał dyskusję zasadniczą na temat ustroju organów orzeczniczych. Istnieją cztery możliwości: 1. sądownictwo odrębne, 2. poruczenie orzecznictwa władzom administracyjnym, przy czym ostateczną instancją byłyby Najwyższy Trybunał Administracyjny, 3. sądy zwyczajne aż do Sądu Najwyższego, 4. połączenie z sądami zwyczajnymi lub władzami administracyjnymi. Stan obecny pozwala na uzyskanie doświadczeń z niemal wszystkich rozwiązań, bo istnieje obecnie, raczej istniała do niedawna różnorodność i odmienny ustrój w każdej dzielnicy nadto zależny od rodzaju ubezpieczenia. Doświadczenie dotychczasowe wykazało, że najodpowiedniejszą formą byłoby sądownictwo odrębne. W tym kierunku też — zapowiedziała ustawa o ubezpieczeniu społecznym — miał zamiar pójść ustawodawca, ponieważ w art. 268 mowa jest wyraźnie o rozstrzygnięciu sporów przez „specjalne organa”; jeżeliby ustawodawca myślał o jednym z pozostałych ustrojów, byłby niewątpliwie użył innego wyrażenia. Takie rozwiązanie wydaje się też być najszcześniejszym: ubezpieczenia społeczne są całym kompleksem zagadnień, wymagających specjalnej wiedzy, doświadczenia, rutyny i zupełnego opanowania, by móc sprawiedliwie osądzać liczne spory, o znaczeniu zasadniczym, normujące nie tylko prawa i obowiązki jednostek lecz niejednokrotnie mające niepośledni wpływ na stosunki gospodarcze. Trudno wymagać od urzędnika administracyjnego czy sędziego takiej znajomości przepisów, dotyczących bezpośrednio lub pośrednio tego nie łatwego przedmiotu, by mógł — poza swymi normalnymi zajęciami — zagłębiać się, rozstrząsać i uzasadniać potem swe orzeczenia czy wyroki. Zadanie to spełni niewątpliwie lepiej sędzia „zawodowy”, tzn. taki, który poświęci się wyłącznie tym zagadnieniom, to będzie jego zajęcie główne i wyłączne. Wykazały to zresztą doświadczenie dotychczasowe, bo tam, gdzie nie było specjalnych organów, tworzyły się komplety czy wyznaczano sędziów lub urzędników, załatwiających spory, wynikające z przepisów o ubezpie-

czeniu społecznym. Zspolenie natomiast z sądem czy urzędem administracji ogólnej nie dawało żadnych korzyści ani nie nadało temu orzecznictwu innego charakteru, zatem wyłączenie tych spraw i powierzenie ich organom odrębnym, specjalnym nie będzie nawet zbyt wielką zmianą istniejącego stanu faktycznego.

Forma ustrojowa nie rozstrzyga jednak sama o doskonałości aparatu orzeczniczego. Kilka postulatów musi być uwzględnionych by sądownictwo ubezpieczeniowe mogło spełnić swe zadania. Konieczną jest jednolitość przez stworzenie jednej instancji najwyższej dla całego państwa, by uniknąć tego rodzaju możliwości, jak obecnie, że taką samą sprawę zasadniczą rozstrzygają ostatecznie różne instancje (Najwyższy Trybunał Administracyjny, Trybunał dla Spraw Ubezpieczeń Społecznych i Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń); w tym stanie nie trudno o rozbieżność zapatrywań i dezorientację. Sądownictwo winno być dwustopniowe — pierwsza instancja, rozpatrująca środek prawny merytorycznie, przeprowadzająca uzupełniające postępowanie dowodowe z umożliwieniem udziału wnoszącego środek prawny i druga instancja kasacyjna. Wpłynie to również na szybkość postępowania i uniemożliwi zbyt nie przewlekane sprawy. Dalszym zagadnieniem, wymagającym gruntownego rozpatrzenia, jest kwestia składu osobowego — poza sędzią „zawodowym”, tzn. przewodniczącym kompletu sądu, którym winien być członek instancji odwoławczej. Koniecznym jest współudział czynnika obywatelskiego, tzn. przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców; uzasadnianie tej konieczności jest zbyt trudne. Wydaje się wskazanym udział sędziów „koronnych”, jako czynnika, wnoszącego element „prawniczy”, „sądowy”; sędziowie dają gwarancję przestrzegania przepisów proceduralnych i gwarantują obiektywne rozpatrywanie dowodów. W tym kierunku doskonałe są doświadczenia Trybunału dla Spraw Ubezpieczeń Społecznych, w którym sędziowie apelacyjni mają piękną kartę — również Sądy Rozjemcze z sędzią, jako przewodniczącym, wykazały wartość współudziału tego czynnika. Następnym wreszcie postulatem, dotychczas nie uwzględnianym, jest współudział lekarzy. Większość spraw spornych dotyczy kwestii niezdolności lub jej wysokości; w decyzjach instytucji ubezpieczeniowych opinie lekarskie mają duże znaczenie, więc brak tego czynnika w instancjach odwoławczych nie ma uzasadnienia. Zwłaszcza sytuacja instancji odwoławczej, złożonej z laików, jeśli chodzi o medycynę, jest trudna, gdy przedmiotem sporu są rozbieżne opinie lekarskie. Za daleko prowadziłyby wprowadzenie lekarzy do kompletu sądu — bo nie wszystkie sprawy mają za podstawę niezdolność — lecz wydaje się być wskazanym, by instancje orzecz-

nicze posiadały stałego lekarza-doradcę, któryby niektóre sprawy sam opiniował a inne kierował do odpowiednich lekarzy-specjalistów. To „odpowiednie skierowanie” ma, jak uczy doświadczenie, duże znaczenie i pozwala uniknąć wielu błędów — oczywiście koniecznym jest ustalenie listy stałych lekarzy - rzeczoznawców. Uwzględnienie tego postulatu przyczyni się niewątpliwie do sprawiedliwego i bezstronnego orzekania.

Dr. Julian Baumgarten (Poznań).

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść: Ustrój i organizacja samorządu. Sprawy finansowe. Działalność Związku Powiatów i Związku Gmin Wiejskich.

Ustrój i organizacja samorządu.

W ostatniej „kronice samorządowej” („Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, kwartał drugi 1936 r.) pisaliśmy o przygotowaniu *projektów samorządowych ustaw pracowniczych*. W pierwszym półroczu r. 1936 projekty te zostały uchwalone przez Radę Ministrów, a następnie wniesione do Izb Ustawodawczych. W sprawie projektu ustawy emerytalnej odbyła się w dniu 25 I rb. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z przedstawicielami zrzeszeń związków samorządowych oraz organizacji pracowniczych.

Projekty rządowe zostały przez Sejm odesłane do Komisji Administracyjno-Samorządowej, która rozpoczęła obrady dnia 5 lutego rb. pod przewodnictwem pos. K. Ducha. Referentami projektów byli: dr Zdzisław Stroński, prezydent m. Stanisławowa (projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorialnym), pos. Roman Krukowski (projekt ustawy o odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonariuszów w samorządzie teryt.), dr Adam Kroebl (projekt ustawy uposażeniowej) i pos. A. Pacholczyk (projekt ustawy emerytalnej). W dyskusji nad projektami zabierało głos kilkunastu członków komisji: w imieniu Min. Spr. Wewn. udzielił wyjaśnień Dyrektor Departamentu Samorządowego p. Witold Żbikowski i Naczelnik Wydziału Administracji Samorządowej p. St. Podwiński. Wynikiem prac komisji było rozpatrzenie trzech pierwszych projektów (ustawy pragmatycznej, dyscyplinarnej i uposażeniowej), przy czym sprawozdania komisji wydrukowane zostały: dnia 7 III 1936 r. (druk sejm. Nr 94), dnia 14 III 1936 r. (druk sejmowy Nr 119) i 3 IV 1936 (druk sejmowy Nr 167). Natomiast prace nad projektem ustawy emerytalnej, wobec zamknięcia sesji

budżetowej Izb Ustawodawczych, nie zostały w komisji zakończone. Komisja wprowadziła do tekstu projektów rządowych cały szereg poprawek.

W tym samym okresie wniesione zostały do Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów z 13 III 1936 r.: *projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego, oraz projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznym*. Projekt ustawy o utworzeniu województwa stołecznego przewiduje połączenie obszaru m. st. Warszawy z gminami podmiejskimi (powiat warszawski radzymiński w całości oraz bliżej stolicy położone gminy z powiatów błońskiego, grójeckiego, mińsko-mazowieckiego, sochaczewskiego, pułtuskiego i garwolińskiego). Na tym obszarze ma być wprowadzony samorząd wojewódzki. Wojewódzki związek samorządowy powołany będzie do zaspakajania gospodarczych i kulturalnych potrzeb województwa. Obowiązkowy zakres działania wojewódzkiego związku samorządowego określają właściwe ustawy. Organy wojewódzkiego związku samorządowego spełniają równocześnie zadania organów administracji rządowej. Związek Wojewódzki może wydawać statuty. Organami Związku są Sejmik Wojewódzki, Wydział Wojewódzki i Wojewoda Stołeczny.

Z punktu widzenia samorządu ziemskiego projekt ten posiada doniosłe znaczenie o tyle, że realizacja jego stanowiłaby pierwszy krok na drodze do stworzenia na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego samorządu najwyższego stopnia. Projekt wywołał też bardzo ożywioną dyskusję zarówno w prasie fachowej, jak i codziennej.

Wspomnieć dalej należy o złożonym do łaski marszałkowskiej wniosku pos. Długosza w sprawie *przekazania samorządowi terytorialnemu niektórych funkcji z zakresu administracji szkolnej*. Projekt ten przewiduje zniesienie powiatowych rad szkolnych, okręgowych rad szkolnych, dozorów szkolnych, opiek szkolnych w gminach miejskich i wiejskich, przy czym funkcje te miałyby być przekazane organom samorządu terytorialnego (powiatowego i gminnego). Organem powiatowego związku samorządowego w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i oświaty pozaszkolnej byłyby komisje oświaty powszechnej, złożone z przewodniczącego Wydziału Powiatowego, 2 nauczycieli i 5 członków powołanych przez radę powiatową. Do zakresu działania takiej komisji należałoby m. in. opiniowanie sieci szkolnej w powiecie, opracowanie w porozumieniu z władzami szkolnymi planu realizacji nauczania powszechnego, działania samorządu powiatowego w zakresie oświaty pozaszkolnej, wydawania opinii o projekcie preliminarza budżetowego Pow. Zw. Samorząd., ustalanie norm świadczeń rzeczowych gminy na potrze-

by szkolnictwa itd. Nadto mają być powołane do życia gminne i miejskie komisje oświaty powszechnej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało w omawianym okresie *projekt rozporządzenia o gromadach*. Rozporządzenie to normuje szczegółowo zakres działania gromady (należy tu m. in. wznoszenie budynków publicznych szkół powszechnych i ich utrzymywanie, budowa i utrzymywanie domów gromadzkich, zakładanie i prowadzenie bibliotek, organizowanie doręczania korespondencji w obrębie gromady, budowa i naprawa miejscowych dróg, sadzenie drzew przydrożnych, budowa studzien, organizowanie warty nocnej, oświetlanie dróg, ulic i placów publi., popieranie rolnictwa, udzielanie opieki biednym, budowa przytułków, propagowanie turystyki). Rozdział trzeci projektu normuje zagadnienie dotyczące organu uchwalającego gromady, rozdział czwarty mówi o sołtysie, rozdział piąty o zasadach gospodarki gromadzkiej a rozdział szósty — o nadzorze nad gromadą. Rozporządzenie to zawiera jedynie postanowienia, które mają jednolite zastosowanie do wszystkich gromad na terenie całego państwa; wojewodowie i wydziały powiatowe otrzymują natomiast upoważnienie do wydawania regulaminów, normujących poszczególne zagadnienia regionalne. Z ważnych przepisów rozporządzenia przytoczyć należy § 47, który wprowadza obowiązek gromady do gospodarowania w granicach budżetu.

Z innych przygotowanych projektów legislacyjnych wymienić jeszcze trzeba *prace nad rozporządzeniem o przedsiębiorstwach samorządowych*. Według danych, ogłoszonych w tugdniku „Samorząd” (Nr 26, z dnia 28 czerwca 1936) w artykule „Liczba i wyniki przedsiębiorstw samorządowych w roku 1934/35 — liczba przedsiębiorstw powiatowych w Polsce wynosi 127; projekt dekretu o przedsiębiorstwach będzie zatem posiadał znaczenie nie tylko dla samorządu miejskiego, ale i ziemskiego.

Ponadto toczą się prace nad projektem rozporządzenia *o przekazaniu innym organom czynności Wojewody we Lwowie jako Likwidatora b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego*. Wstępnym krokiem do załatwienia tej sprawy było Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1936 r. o przekazaniu Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych czynności b. T. W. S., związanych z zarządem majątku pozostałego po b. Funduszu Szkolnym (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 45). Do prac, związanych z tym zagadnieniem zaliczyć należy również § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 maja 1936 r. o Małopolskim Funduszu Przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 311).

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 27 czerwca 1936 r. (Nr 48, poz. 348) ukazało się *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych*

z dnia 19 czerwca rb. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych. Zmiana dotyczy § 3 Rozporządzenia, a mianowicie kwalifikacji wymaganych od kandydatów na sekretarzy gminnych na obszarze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w okresie do dnia 31 grudnia 1937 r.

Zagadnieniu *szkolenia pracowników samorządowych* poświęcały dużo uwagi władze nadzorcze nad samorządem. Świadczą o tym pisma okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1 w sprawie XIX kursu administracji komunalnej (Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wewn. z dnia 20 stycznia 1936 Nr 2), 2. w sprawie poparcia Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akadem, w Gdyni (Dz. Urz. z dnia 10 IV rb. Nr 10), 3. w sprawie programu i regulaminu egzaminu zastępczego dla kandydatów na sekretarzy gminnych (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 10) oraz 4. o praktykach wakacyjnych słuchaczy Instytutu Pracy Samorządowej (Dz. Urz. Nr 17). Ponadto podkreślić należy, że w dniu 30 VI rb. w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się pod przewodnictwem p. Wiceministra Korsaka konferencja przedstawicieli naczelnych organizacji samorządowych i związku pracowników samorządowych w sprawie powołania do życia *Instytutu Komunalnego w Warszawie*. Instytut ten miałby na celu — stałe systematyczne uzupełnianie wiedzy pracowników samorządowych. Obecni przedstawiciele zrzeszeń samorządowych wypowiedzieli się za stworzeniem takiej instytucji i zgłosili akces w imieniu swoich organizacji. Powołano Komitet organizacyjny na czele którego stanął p. Jan Strzelecki.

Z ważniejszych okólników, wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako najwyższą władzę nadzorczą nad samorządem wymienić należy: okólnik z dnia 25 I 1936 r., w sprawie *stosowania ulg przy spłatach zaliczek* przez pracowników samorządowych (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 3) oraz *o ubezpieczeniach chorobowych i emerytalnych* w samorządzie terytorialnym 15 IV 1936 r. (Dz. Urz. Nr 11). Ten ostatni okólnik zarządził, aby władze nadzorcze nad związkami samorządowymi zaprzestały zatwierdzania statutów lokalnych dotyczących ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego, a to ze względu na prace ustawodawcze prowadzone w tej dziedzinie.

Z pism okólnych, wydanych przez Ministerstwo warto zwrócić uwagę na *pismo z dnia 30 VI rb. Nr SS 55/21 w sprawie odciążenia gmin*. Pismo to nawiązując do zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1936 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 19, poz. 134) Nr 58-24/8 — prosiło Wojewodów i Starostów aby 1. we

własnym zakresie niezwłocznie przystąpili do rewizji wydanych przez siebie zarządzeń, obciążających gminy czynnościami zleconymi, 2. na przyszłość zredukowali do granic niezbędnej potrzeby polecenia wykonawcze, kierowane do gmin oraz ogólnie korzystali z postanowień ustawowych, powołujących gminę do współdziałania z władzami administracyjnymi. Ponadto Ministerstwo komunikowało, że Prezes Rady Ministrów bezwzględnie zakazał obarczania gmin czynnościami *prawnie nieuzasadnionymi*.

Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w omawianym okresie zorganizował się definitywnie. Rady i sejmiki wojewódzkie dokonały wyborów członków Rady Związku (z wyj. sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu) a następnie Minister Spraw Wewnętrznych powołał, na podstawie rozporz. z dn. 24 IV 1935 r. na członków Rady: dr Tadeusza Bigę, prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie, prof. U. J. dr Kazimierza Kumanieckiego, dr W. Machowskiego i sen. Artura Śliwińskiego. Czynności Związku Rewizyjnego rozwijały się w 2 kierunkach: 1. kontroli działalności związków samorządowych, 2. instruowania i poradnictwa zarówno gospodarczego jak i technicznego.

Sprawy finansowe.

Sytuacja finansowa *powiatowych związków samorządowych* doznała w omawianym półroczu pewnego pogorszenia wskutek wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 88 poz. 544). Dekret ten obniżył mianowicie dochody powiatów z *dotaku do państwowego podatku gruntowego*. Według obliczeń p. Józefa Bara, w artykule pt. „Krytyczna sytuacja danin komunalnych” („Samorząd” Nr 1 z dnia 5 stycznia 1936) powiatowe związki samorządowe utraciły wskutek tego postanowienia około 55—59% dochodów płynących z tego źródła podatkowego, a — według innych obliczeń — ogólne dochody budżetów administracyjnych w powiatach zmniejszyły się o 25—30%. Ubytek ten tylko częściowo został zrekomensowany podwyższeniem udziału powiatowych związków samorządowych w dodatkach do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, oraz przez przekazanie samorządom wpływów z nadzwyczajnego podatku od uposażeń pracowników samorządowych. Zmniejszenie wpływów dochodowych uwydatniło się w preliminarzach budżetowych powiatów na rok 1936/37; na przykład powiatowy związek samorządowy w Łukowie zaprojektował na r. 1936/37 dochody ogólne w kwocie 144 720 zł, czyli o 46 216 zł mniej, niż wydano w poprzednim okresie.

Tę sytuację finansową powiatowych związków samorządowych uwzględnia też *okólnik Ministra Spraw Wewn. z dnia 2 stycznia 1936 o gospodarce finansowo budżetowej, oraz ustalaniu i zatwierdzeniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1936/37* (Dz. U. R. P. Nr 1 poz. 1). Okólnik ten zaleca związkom samorządowym obniżenie wydatków administracyjnych, (np. redukcję części pracowników, zmniejszenie wydatków reprezentacyjnych, ograniczenie kupna samochodu, zaniechanie przetrzucania na wydziały powiatowe wydatków starostw, zredukowanie do minimum działalności subwencyjnej, zakaz wypłacania z budżetów samorządowych wynagrodzeń funkcjonariuszom skarbowym). Oszczędności w działach specjalnych administracji samorządowej (drogi, oświata, zdrowie, opieka społeczna, popieranie rolnictwa) winny być osiągnięte o ile możliwości z utrzymaniem pod względem rzeczowym dotychczasowego zakresu działania w działalności związków samorządowych.

Natomiast o ile chodzi o *gminą wiejską*, dodatek komunalny do podatku gruntowego został utrzymany w dotychczasowej wysokości. Kłopoty finansowe gmin wiejskich wynikały z innych powodów i dotyczyły głównie nowopowstałych gmin zbiorowych na terenie województw południowych i zachodnich. Bolączką tych gmin jest mianowicie sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, obciążającego gminy wiejskie zarówno bieżącymi należnościami jak i zaległościami z okresu likwidacji b. gmin jednostkowych. W niektórych gminach doszło nawet do tego, że wpływy gmin w kasach skarbowych zostały zajęte. Podniesione z tego powodu alarmy skierowały Ministerstwo W. R. i O. P. do wydania reskryptu z *an. 26 XI 1935 Nr B. P. 25418/36*, który biorąc pod uwagę trudności finansowe gmin wiejskich na terenie województw południowych i zachodnich zwolnił wpływy gmin w kasach urzędów skarbowych od zajęć dokonywanych przez inspektoraty szkolne na wypłatę dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli. Gminy powinny jednak regularnie wypłacać bieżące należności, a narosłe zaległości wyrównać w 6, 12 lub 18 ratach miesięcznych.

Poważną troską finansową gmin wiejskich jest sprawa *wykonania budżetów gminnych*. W niektórych województwach stwierdzono mianowicie, że wykonanie budżetów nastąpiło tylko do wysokości 50—60% sum zapreliminowanych.

W omawianym okresie wydane zostało *rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 lutego 1936 w sprawie wykonania art. 27 rozporz. Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych*. (Dz. U., R. P. Nr 18 poz. 155). Rozporządzenie to dotyczy przekazania komunalnemu funduszowi pożyczkowo zapo-

mogowemu wzajemnych sald należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalonych w wyniku rozrachunku między Skarbem a samorządami. Przekazanie to ma nastąpić na podstawie kart likwidacyjnych, sporządzonych dla poszczególnych związków samorządowych. Ponadto *dekretem Prezydenta R. P. z dnia 7 V 1936* (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 278) wprowadzono pewne zmiany w tekście rozporządzenia o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Zmiany te dotyczą Centralnej Komisji Oszczędnościowo Oddłużeniowej, która odtąd podlega Ministrowi Skarbu, a nie Prezesowi Rady Ministrów. *Dekretem Prezydenta R. P. z dn. 7 maja 1936* (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 293) zmieniono dekret Prezydenta z dnia 3 grudnia 1935 o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi w tym kierunku, że przekazano Śląskiemu Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo Zapomogowemu wpływy ze specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Ponadto ukazało się 1. *rozporządzenie Ministra Skarbu o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego, pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych*. (Dz. U. R. P. Nr 47 poz. 344), 2. *ustawa z dnia 30 marca 1936 o zmianie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych* (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 187). Dla finansów komunalnych ma również znaczenie dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 I 1936 o zmianie *ordynacji podatkowej* (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 13) oraz dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 I 1936 z sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących *podatku przemysłowego* i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 15).

Z *okólników*, które wydało w omawianym okresie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w zakresie nadzoru nad finansami komunalnymi, najważniejsze są: 1. wspomniany już okólnik budżetowy z 2 I 1936, 2. okólnik Nr 52 z dnia 24 VI 1936 o świadczeniach w naturze, na niektóre ceny publiczne. Okólnik ten został wydany w związku z realizacją postanowień ustawy z dnia 26 III 1935 (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 204), a w szczególności w związku z rozporządzeniami, które w myśl przepisów tej ustawy mają być wydane przez wojewodów, 3. okólnik Nr 14 z dnia 17 czerwca 1936 o budżetowaniu w związkach samorządowych, 4. okólnik Nr 45 z dnia 16 czerwca 1936 o obniżeniu wysokości opłat za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych. Określono w tym okólniku najwyższe granice niektórych z tych opłat. 5. Okólnik z dnia 11 V 1936 Nr 33 w sprawie opłat specjalnych i dopłat drogowych (Dz. U. Min. Spraw Wewnętrznych Nr 14 poz. 85) (jest to zaktu-

alizowanie oraz zebranie w jedną całość dotychczasowych okólników z tej dziedziny). Ponadto Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 26 maja 1936 L. D. V. 6505/1/36 w sprawie usprawnienia poboru i egzekucji podatku gruntowego oraz innych należności przypadających od drobnych rolników.

Z pism okólnych wymienić należy: dwa pisma w sprawie sprzedaży drewna na budowę szkół powszechnych, ogłoszone w Nr 1 i 16 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dalej z dnia 6 V 1936 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 13 poz. 82) w sprawie zorganizowania poboru podatku gruntowego przez sołtysów, wreszcie pismo okólnie z 22 VI 1936 o dodatkowym wynagrodzeniu urzędników państwowych z funduszy samorządowych (S. S. 40/32/14).

Fundusz Pożyczkowo Zpomogowy dla związków samorządowych przedstawiał się w dniu 1 lipca 1936 w sposób następujący: *pożyczek krótkoterminowych* udzielono na sumę 11969 400 zł, przyznano do wypłacenia 325 000 zł. Saldo gotówkowe wynosiło 517 000 zł. *Zpomóg* wypłacono powiatom na sumę 3 335 000 zł, miastom 9 012 000 zł. Przyznano do wypłacenia powiatom na sumę 485 000 zł, miastom 1 181 000 zł.

Działalność Związku Powiatów i Związku Gmin Wiejskich.

Związek Powiatów przedłożył centralnym władzom państwowym szereg memorjałów w ważnych sprawach samorządowych i wydał szereg okólników, wyjaśniających problemy komunalne wydziałom powiatowym. Z inicjatywy Związku Powiatów odbywały się zjazdy przedstawicieli powiatowych związków samorządowych poszczególnych województw. Posiedzenia Zarządu Zw. odbyły się dn. 22 maja i 24 czerwca, posiedzenia Rady Związku 23 maja i 25 czerwca. Rada Związku uchwaliła szereg rezolucyj naprzykład w sprawie obniżki dodatku do podatku gruntowego, przywrócenia samorządom egzekucji podatkowej, odciążenia gmin wiejskich, dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, projektu rozporządzenia o gromadach itp.

Związek gmin wiejskich zorganizował zjazdy wojewódzkie delegatów gmin wiejskich we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Poznaniu i Toruniu. Na zjazdach tych wygłoszono szereg referatów i powzięto rezolucję w sprawach obchodzących gminy wiejskie. Urządzono ponadto kilka kursów powiatowych dla członków organów ustrojowych gmin, wniesiono szereg memoriałów i pism do władz, udzielono porad prawnych 475 gminom itd. Organem Związku jest dwutygodnik pt. „Głos gminy i gromady wiejskiej”.

Dr Wojciech Natanson (Warszawa)

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Wyniki akcji oddłużeniowej samorządu. Stan gospodarki miast na tle ich budżetów na r. 1936/37. Zmiana prawa budowlanego. Pomiary i plany zabudowania miast. — Rezolucje Sejmu i Senatu w sprawach miejskich. Samorządowe ustawy pracownicze. Projektowana zmiana ustroju m. st. Warszawy.

Zmniejszając znacznie dochody miast dekretemi, wydanymi w końcu r. 1935, liczono, zdaje się, na to, że ubytek w dochodach wyrówna zmniejszenie wydatków na obsługę długów.

Akcja oddłużeniowa samorządu, a specjalnie oddłużenie miast nie daje w rzeczywistości tak dużego odciążenia budżetów samorządowych, jakiego oczekiwali jej twórcy.

To też pomimo nawet przekazania samorządowi z dnia 1 kwietnia 1936 r. wpływów ze specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z kas związków samorządowych, więcej niż połowa miast zwróciła się o zapomogi na zrównoważenie ich zwyczajnych budżetów na r. 1936/37. Zgłoszenia te wpłynęły do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie, który jest obecnie jedynym źródłem udzielania związkom samorządowym tego rodzaju pomocy. Suma zgłoszeń znacznie przekracza kwotę, jaką dysponować będzie mógł wspomniany Fundusz.

W liczbie miast, które zgłosiły się o zapomogi, są również miasta, które już zostały oddłużone.

Zdaje się, że obecnie w naszych ministerstwach istnieje dość głęboka świadomość, iż akcja oddłużeniowa sama przez się nie uzdrowi gospodarki samorządu, i że trzeba zastosować inne środki zaradcze, nie wyłączając daleko sięgającej reformy finansów samorządowych.

Istotnie nie ma już na co więcej czekać, bo, jak to określono w prasie codziennej i samorządowej, jesteśmy świadkami nędzy naszych miast.

Ten fatalny stan gospodarki większości naszych miast widoczny jest nawet z budżetów w r. 1936/37.

W wielu z tych budżetów niepotrzebnie zamieszcza się w wydatkach dział pod nap. „Kultura i sztuka”, bo nie preliminuje się w tym dziale ani grosza. Miasta doszły już do tego, że lwia część wydatków na oświatę stanowią przerzucone na miasta przez Skarb Państwa dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych, działalność miast w zakresie zdrowia publicznego polega w gruncie rzeczy tylko na płaceniu kosztów leczenia ubogich chorych.

O niezmiernie ciężkim stanie finansowym miast świadczą wymownie wprost beznadziejne próby ratowania równowagi budżetowej przez władze nadzorcze w formie np. obniżania o zł 10,— miesięcznie uposażenia burmistrza, wynoszącego zł 90,— miesięcznie.

W budżetach miejskich, nie tylko, że trudno znaleźć wydatki inwestycyjne, lecz brak jest wydatków na utrzymanie miejskich urzędzeń, a przede wszystkim na konserwację nawierzchni ulic.

Niektóre nasze miasta nie dają już sobie rady nawet z uprzętaaniem ulic i placów publicznych.

W czasie ostatniej nadzwyczajnej sesji naszego parlamentu uchwalona została nowela do prawa budowlanego. Nowela ta należy do tych nielicznych ustaw, od których miasta mogą istotnie oczekiwać pewnych korzyści.

A więc staje się obecnie możliwym pociąganie adiacentów do ponoszenia kosztów budowy ulic i placów publicznych. Właściciele terenów mogą być zobowiązani przez gminę do urządzenia swoim kosztem ulic i placów.

Te słuszne zasady pracodawca nasz wprowadza cprawda bardzo jeszcze ostrożnie, zbytnio ograniczając związki samorządowe w ich uprawnieniach.

Ze sprawą prawa budowlanego wiążą się ściśle pomiary i plany zabudowania miast. U nas niestety nieliczne tylko miasta mają plany zabudowania. W ostatnich latach Fundusz Pracy rozpoczął udzielanie pomocy finansowej na pomiary i sporządzanie planów zabudowania. Dzięki temu w kilkudziesięciu naszych miastach odnośne prace zostały rozpoczęte i posunęły się znacznie naprzód. W roku bieżącym Fundusz Pracy przerwał dalsze finansowanie tych prac, a natomiast miasta miały otrzymywać na ten cel pomoc z Państwowego Funduszu Budowlanego za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Okazało się jednak, że na ten cel może być przeznaczona zaledwie kwota 200 000 zł, podczas gdy Fundusz Pracy udzielał rocznie przedtem przeciętnie 700 000 zł. Powstała obawa, że rozpoczęte prace zostaną przerwane. Obawę tę częściowo usunięto w ten sposób, że Fundusz Pracy przydzielił jeszcze pewną kwotę, a brakującą sumę częściowo uzupełnił Komunalny Bank Pożyczkowo-Zapomogowy.

Zły stan sprawy pomiarów i planów zabudowania miast odbił się echem w Sejmie, który w czasie ostatniej nadzwyczajnej Sesji uchwalił następującą rezolucję:

Zważywszy:

1. że stan kultury miast i osiedli pod względem inwestycyjnym, zdrowotnym i mieszkaniowym jest w kraju bardzo niski,

2. że normalna rozbudowa osiedli oraz znajdujących się w nich urządzeń komunikacyjnych i innych użyteczności publicznej nie może rozwijać się pomyślnie bez uprzedniego dokonania pomiarów oraz planów zabudowania,

3. że gminy nie dysponują w obecnej chwili dostatecznymi środkami na pokrycie kosztów wykonania pomiarów i planów zabudowania i że stan ten — przez dłuższy okres czasu nie ulegnie zmianie na lepsze,

4. że zawieszenie rozpatrywania próśb o pozwolenie na budowę, jak również planów parcelacji, do czasu uprawomocnienia się planów zabudowania, powinno być stosowane tylko wyjątkowo i że w interesie ogólnym leży przyspieszenie wszelkich możliwych inwestycji oraz przeciwdziałanie zbędnym formalnościom, —

Sejm wzywa Rząd do podniesienia stanu kultury urbanistycznej oraz wprowadzenia celowości i ładu w dziedzinie zabudowania osiedli m. in. przez:

a) wzmoczenie prac w zakresie pomiarów i planów zabudowania miast i innych ważniejszych osiedli na podstawie uprzednio opracowanego technicznego i finansowego kilkuletniego programu, zapewniającego celowość i ciągłość prowadzonych prac,

b) udzielanie w ramach powyższego programu związkom samorządu terytorialnego oraz komisjom wspólnych i regionalnych planów zabudowania na wykonanie odnośnych prac przy pomocy finansowej zarówno w postaci ulgowych kredytów, jak i zapomóg,

c) włączenie kredytów na pomiary i plany zabudowania do ogólnopaństwowego programu inwestycyjnego,

d) uwzględnienie tej konieczności przy opracowaniu preliminarza budżetowego na rok 1937/38 i dalsze.

Do pomyślnych dla samorządu objawów należy zaliczyć uchwalenie również w czasie ostatniej nadzwyczajnej sesji naszego Parlamentu następującej rezolucji przez Senat:

„Przywiązując dużą wagę do sprawy porządkowania ulic miejskich w oparciu o przepisy znowelizowanego art. 174 prawa budowlanego, Senat wzywa Rząd do poddania rewizji obecnego sposobu egzekucji należności gmin i takiego unormowania tej sprawy, a w szczególności egzekucji należności z art. 174, któreby w dostatecznym stopniu uwzględniało interesy gmin”.

Rezolucja ta dotyczy bardzo ważnej sprawy: egzekucja administracyjna znajduje się w ręku władz skarbowych, które zajmują się przede wszystkim ściąganiem należności skarbowych odsuwając na plan drugi ściąganie należności samorządowych.

Samorządowe ustawy pracownicze, od których oczekiwano pewnego zmniejszenia wydatków samorządu na administrację, nie zostały dotychczas przez Sejm uchwalone.

Projekty ustaw o służbie, o odpowiedzialności służbowej i uposażeniach w samorządzie terytorialnym zostały już rozpatrzone przez Sejmową Komisję Administracyjno-Samorządową.

Pomimo wprowadzenia przez Komisję szeregu istotnych poprawek do projektów rządowych, projekty te w dalszym ciągu wywołują zastrzeżenia ze strony sfer samorządowych i to przede wszystkim z tego powodu, iż zwiększają one jeszcze istniejącą już zbyt dużą zależność władz samorządowych od władz rządowych.

Projekt ustawy o emeryturach w samorządzie terytorialnym nie był jeszcze rozpatrywany przez Komisję Sejmową. Do projektu tego ustosunkowały się bardzo krytycznie wszystkie organizacje samorządowe przede wszystkim ze względu na zamierzone powołanie do życia Samorządowego Zakładu Emerytalnego.

W Sejmie znajduje się projekt ustawy o województwie stołecznym i o administracji samorządowej na terenie województwa stołecznego, wniesiony w końcu ostatniej Sesji budżetowej przez Rząd P. Premiera Kościółkowskiego.

Projekt ten wywołał ożywioną dyskusję i polemikę w prasie i na zebraniach publicznych, urządzanych w Warszawie.

Z największą krytyką spotkało się zamierzenie utworzenia z Warszawy i podwarszawskich terenów województwa stołecznego i wojewódzkiego związku samorządowego, tudzież pozbawienie Warszawy wybieranego prezydenta miasta.

Dyr. M. Porowski (Warszawa)